

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Binek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

PIĘTNASTA INAUGURACJA

Ale wyższych uczelni wypelni dziś tłumnie młodzież akademicka; za stołami prezydijskimi zasiadają członkowie senatów w uroczystych strojach; odbędzie się ceremonie immatrykulacyjne, a od jutra — zacznie się pracowity rok akademicki. Wszystko to już piętnasty raz powołuje.

Zaabsorbowani codziennymi sprawami, radościami i troskami, być może nie wszyscy zwrócimy uwagę na ten właśnie fakt, że to już piętnasta inauguracja roku akademickiego w Polsce Ludowej. A to przecież dobra okazja do spojrzenia wstecz na przebytą drogę. Poznań, jako ośrodek naukowy, wystartował po wojnie badając jedynie z Uniwersytetem i Szkołą Inżynierską. Dziś zaś mamy w Poznaniu osiem wyższych uczelni. Trzy z nich powstały z oderwania się od Uniwersytetu niektórych wydziałów. Są to Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Rolnicza i Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Ich początek nie był łatwy. Ale obecnie AM i WSR mają już wielki własny dobytek i liczą się poważnie na naszej naukowej giełdzie.

Ogromnie prężna, o dynamicznym rozwoju Politechnika ustaliła swoją specyfikę (mechanizacja rolnictwa), w której odgrywa główną rolę w kraju. Specjalizację znalazły także uczelnie artyst. (PWSSP) i PWSM oraz Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Uniwersytet tradycyjnie rozwija podstawowe dyscypliny i reprezentuje najwyższy poziom wiedzy. Poznań stał się wielkim ośrodkiem naukowym i jako taki ceniony szeroko poza granicami kraju.

Krzepiąca jest ta świadomość ciągłego rozwoju, nadejścia za postępem świata. Krzepiąca jest przeświadczenie, że nie przepaliśmy w tej dziedzinie piętnastu lat Polski Ludowej i że dzisiejsza inauguracja otwiera nowy rozdział naszego wzrostu.

Mieczysław Skąpski

Drzwi brankartu przyczyną śm erci

Na stacji kolejowej Działoszyn w pow. Pajęczno wydarzył się ubiegłej nocy niezwykle tragiczny wypadek. W momencie kiedy Dominik Ziółkowski kierownik pociągu dojeżdżającego do stacji obserwował semafor, drzwi wagonu tzw. brankartu, w którym jechał, na skutek nagłego zahamowania pociągu, gwałtownie się zamknęły. Ziółkowski nie zdążył się cofnąć i ciężkie drzwi dosłownie zmiażdżyły mu głowę. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

Red. Feliksowi Biłowski wyraził szczerego współczucia z powodu zgonu

Jego Ojca

Składają

KOLEŻANKI I KOLEŻY z „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Kampania wyborcza w Anglii przybiera na sile

LONDYN (PAP)

Po raz pierwszy od chwili otwarcia obecnej kampanii wyborczej przywódcy dwóch wielkich partii brytyjskich, konserwatystów i labourystów, Macmillan i Gaitskell, przemawiali jednocześnie w tym samym mieście — w Glasgow.

Macmillan przemawiał w jednym z teatrów w Glasgow. Poruszając zagadnienia międzynarodowe premier brytyjski oświadczył m. in., że „obecnie droga do konferencji na najwyższym szczeblu jest wolna. Jestem dumny, że mogę stwierdzić, iż rząd brytyjski utorował tę drogę”. „Mam nadzieję — dodał on — że ta konferencja szefów państw będzie pierwszą z serii spotkań, w czasie których odbędą się poważne dyskusje nie tylko na temat Berlina i Niemiec, lecz również innych doniosłych problemów, jak ostateczne przerwanie doświadczeń nuklearnych i rozbrojenie”.

Premier brytyjski zaatakował równocześnie postawę labourystów w polityce zagranicznej. Macmillan oświadczył: „we wszystkich najważniejszych zagadnieniach obrony i polityki zagranicznej w obozie labourystów istnieją rozbieżności. Gdyby przypadkiem powrócił do władzy, rozbieżności te uczyniłyby ich bezsilnymi”.

Przywódca Labour Party, Gaitskell, poruszył w swym przemówieniu przede wszystkim problemy polityki we

wewnętrznej jak również niektóre problemy kolonialne, przede wszystkim zaś afrykańskie.

Jesteśmy — stwierdził Gaitskell — w przededniu sukcesu, podobnie jak w roku 1945 (w roku tym labourysty odnieśli zwycięstwo w wyborach powszechnych).

Aneurin Bevan, główny rzecznik Labour Party w sprawach polityki zagranicznej, przemawiając we wtorek w Newbury (południowa Anglia) oskarżył Macmillana o chęć

wywołania u wyborców fałszywego wrażenia, iż to jemu zawdzięcza świat sukcesy rozmów Chruszczowa z Eisenhowerem.

Nowe źródła wód leczniczych

W pobliżu Buska Zdroju odkryto nowe źródła wód leczniczych. W czasie wierceń w miejscowości Skotniki natrafiono na gorące źródło solanki o temperaturze około 4 st. C.

W wyniku wiercenia przeprowadzonych w Owczarach — odkryte zostały źródła wód siarkowych o dużej zawartości siarki. (PAP)

Konkurs fotograficzny — przedłużony

„Spróbuj swoich sił”

Ogłoszony przed paroma miesiącami konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcie o tematyce: osiągnięcia piętnaściecioleta Polski Ludowej — został przedłużony do 15 października br. A więc wszyscy mogą przysłać swe prace pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (Spróbuj swoich sił).

Warunkiem konkursu jest nadesłanie zdjęć:

- typu fotoreporterskiego
- formatu 13 x 18 lub 18 x 24
- na papierze błyszczącym

Temat nie jest trudny. Możemy go zacząć od niemal wszędzie, gdyż dotyczy różnych dziedzin życia. Np. może to być nowe osiedle mieszkaniowe, szkoła, ulica, dzieci na kolonjach letnich, ludzie w czasach, zespół baletowy na próbie. Mogą to być fragmenty miast, charakterystyczne sceny z życia obywateli i wiele, wiele innych.

W konkursie można zastąpić sobie na jedną z nagród:

- I — sprzęt fotograficzny wartości 3.500 zł.
- II — sprzęt fotograficzny wartości 2.500 zł.
- III — sprzęt fotograficzny wartości 2.000 zł.
- IV, V i VI — sprzęt fotograficzny wartości po 1.000 zł.

Najlepsze zdjęcia będziemy publikować i prawdopodobnie eksponować na specjalnej wystawie konkursowej.

Mgła w porcie szczecińskim

Na Pomorzu Zachodnim rozpoczął się okres jesiennych mgieł. Wczorajszej nocy i w godzinach porannych gęsta mgła zasnuła całe miasto. W porcie szczecińskim od północy wstrzymany został całkowicie ruch statków. Te, które miały wyjść w morze, oczekiwały przy nabrzeżach. Nie wprowadzono też żadnego ze statków do portu.

„Lilla Weneda” w Teatrze „Ateneum” w Warszawie. Reżyseria Jana Kulczyńskiego. Scenografia Zenobiusza Strzeleckiego. Na zdjęciu: Gwionna (Izabella Wilczyńska) i Lech (Roman Wilhelm)

CAF — fot. Czarnogórski

10 lat produkcji na eksport

(inf. wł.).

29 ubm. w Zakładach H. Cegielskiego ukończono produkcję 2500-nego wagonu typu „66-W”, przeznaczoną na eksport do Związku Radzieckiego. W tym dniu minęła również 10-ta rocznica produkcji eksportowej fabryki wagonów HCP.

W okresie ubiegłych 10 lat produkcja wagonów osobowych na eksport była systematycznie udoskonalana, a ich ciężar z 58 ton w początkowej fazie zmniejszył się obecnie do 49 ton. Jeden wagon o ciężarze własnym 49 ton znajduje się już w Związku Radzieckim w próbnej eksploatacji. (na)

„Koziołki” witają studentów

w nowym roku akademickim życząc dobrych wyników w nauce i dużo szczęścia w grze

Dyrekcja

GŁOS OBSERWATORA

Sześćset milionów uczy się

W Chinach — rzecz można wszystko jest na skalę chińską. Ogromny kraj, potężne masy górnictwa, wielkie i groźne rzeki, a przede wszystkim — olbrzymie zadania, stojące przed tym wielkim narodem.

Kiedy Chińska Armia Czerwona odbywała swój legendarny marsz z południa na północ, jej żołnierze — nie tylko walczyli i pracowali, lecz także uczyli się czytać i pisać. Na swoich plecach mieli przyczepiony jeden z hieroglifów tak, że każdy marszerujący miał go stale przed oczyma. W rękę trzymał tabliczkę, na której odcisnęły ten znak, dopóki nie przyśwoił sobie jego formy i znaczenia. Następnego dnia znak zmieniano. W ten sposób cała armia opanowała sztukę czytania i pisanie.

Nielatwa jest sprawa upowszechnienia oświaty wśród olbrzymiej, o różnorodnym poziomie rozwoju kulturalnego ludności, zamieszkującej terytorium 9600 tys. kilometrów kwadratowych, tym bardziej że Chiny — jedna z kolebek kultury ogólnoludzkiej — w wyniku długotrwałego panowania ustroju feudalnego, przeszły trudny okres zastój i wsteczności, który w konsekwencji postawił olbrzymi kraj wśród najbardziej zacofanych i biednych państw Azji. Analfabetizm był jedną z tragicznych spuścizn, przejętych przez młode państwo ludowe.

POMOCNICZY ALFABET

Likwidację analfabetyzmu wśród rdziennej ludności chińskiej poważnie utrudnia ideograficzne pismo tradycyjne. Postanowiono więc

wprowadzić na razie uproszczenia, ułatwiające opanowanie znaków. Już w roku 1955 specjalna komisja ogłosiła tablice 517 uproszczonych znaków. Opracowała też pomocniczy alfabet fonetyczny, mający ułatwić naukę czytania i pisanie oraz zbliżyć wymowy poszczególnych dialektów do ogólnie przyjętego języka literackiego.

W wyzwolonych Chinach przeprowadzono trzy wielkie kampanie, mające na celu likwidację analfabetyzmu. Pierwsza odbyła się w 1952 roku, tuż po dokonaniu reformy rolnej. Druga — w toku ruchu upowszechniania wsi. Trzecia — rozpoczęta po zorganizowaniu komun ludowych trwa do chwili obecnej. Do pracy tej zaangażowano niemal wszystkich umiających pisać i czytać. W nauce tej stosuje się metodę z czasów „długiego marszu”. Na tablicach, umieszczonych w zakładach pracy, na placach wiejskich, na polach, pojawia się codziennie kilka nowych znaków. Dyktując przy tablicach ze znakami na drogach wiejskich dzieci szkolne, powtarzają brzmienie znaku dla powracających z pracy rodziców i krewnych. Ta wytrwała praca musiała przynieść rezultaty.

Dziś można już powiedzieć, że w ciągu kilku lat całe Chiny osiągnęły poziom swoich przodków okolic, w których 87 procent ludności opanowało co najmniej podstawową liczbę znaków, ustalonych jako normy dla miast (2000 znaków) i wsi (1500).

Pracuje się nad alfabetem nawet dla niewielkich liczebnie narodowości. W bieżącym roku własny alfabet, pierwsze słowniki i gramatyki, otrzy-

mały mniejszości narodowe, zamieszkujące południowe pogranicze Chin.

Na terenach komun ludowych, zakładów produkcyjnych, budowlach, urzędach nawadniających i w jednostkach wojskowych, otwarto szkoły wieczorowe dla pracujących.

POWSZECHNE NAUCZANIE

W roku 1958 w większości okręgów Chin wprowadzono po raz pierwszy w dziejach tego kraju powszechne, obowiązkowe nauczanie w zakresie szkoły podstawowej. W roku bież. szkoły podstawowe objęły 85% wszystkich dzieci w wieku szkolnym, podczas gdy jeszcze przed 7 laty mogły one objąć zaledwie 25 procent dzieci. Przed rewolucją szkoła na wsi była rzadkością, dostępna tylko dla ludzi zamożnych, będących w stanie opłacać nauczyciela. Dziś szkoły podstawowe w całym kraju liczą 86 milionów uczniów.

Zwiększa się też systematycznie sieć szkół średnich, wyższych, zawodowych i techników. W 1949 roku liczba uczniów szkół średnich wynosiła 1040 tysięcy, obecnie sięga już 8520 tysięcy. Milion uczniów zdobywa wiedzę w różnych typach szkół zawodowych, prowadzonych przez odpowiednie departamenty gospodarcze. Szkolenie specjalistów objęło miliony robotników i chłopów w komunach. Czynnych jest również kilkadziesiąt uniwersytetów ludowych.

Wyższe uczelnie przygotowują obecnie kadry specjalistów w 300 różnych specjalnościach.

Opracował: Jerzy Dorian

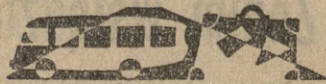
ENZYNOWE PROBLEMY!

„CPN-500 mtr”, — „CPN-300 mtr”! Chyba zauważyliście, że tablice na naszych drogach. Szoferzy i zmotoryzowani turyści, bardzo sobie innowację chwala. Nareszcie wiadomo, gdzie mogą dostać „pokarm” dla swoich mechanicznych koni. W latach ubiegłych rozwój stacji benzynowych wyraźnie nie nadążał za rozwojem motoryzacji i turystyki. Na mapach usług CPN-ów, widniały wielkie białe plamy.

Iska pieśń Niemczech

si Czytelnicy pamiętają, że w naszym kraju w tym roku odbyły się obchody jubileuszu 40-letniego istnienia świętego koła. Obecnie jeden z tych obchodów, a mianowicie chór „Słowik” obchodzą 50-lecie istnienia. Niemal jednocześnie jubileusz 40-letniego istnienia świętego koła obchodzą w Niemczech. W czasie obchodów żywo omawiano życiowe przygody polskiego śpiewaka. Niemiec doznał podczas pobytu w Polsce. (b)

Jeszcze w roku ubiegłym w naszym kraju, przeciw zmotoryzowanym i „tranzystorowym” województwie, przybyły zaledwie 2 stacje. Na ten rok zapowiadał się przełom: poznańska CPN otrzymała środki, pozwalające na budowę około 10 nowych stacji. Tak samo na rok przyszły. Okazuje się, że budowa stacji benzynowej to także problem.



Wiosną rozpoczęto np. budowę stacji na Dębce w Poznaniu. Miała być w lipcu gotowa. Wykonawca: Spółdzielnia Pracy „Grunwald” — ma widocznie żółtą w herbie.

Stacja do dziś nie jest gotowa, a na Dębce innej nie ma. Monity CPN w zarządzie Spółdzielni i Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy — spływają jak po gęsi wodzie.

Drużyna stacji miała stanąć w Tarnowie Podgórnym. Właściciel: szlak berliński, ruch wielki, stacja pilnie potrzebna. Wiosną rozpoczęto budowę. Cóż, kiedy ta sama Rada Narodowa, która rok temu o tę stację się „biła”, teraz robotę wstrzymała. Podobno ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców (!). CPN jest bezsilna.

Wtajemniczeni twierdzą, iż decyzja władz Tarnowa spowodowana została interwencją dwóch pań z instancji o szczebel wyższej, którym szkodzi zapach benzyny! (stację zlokalizowano niedaleko domu, w którym zamieszkuje). Ciekawe, czy taki sam wstręt czują one do samochodu?

Trzecią stację sytuowano na poznańskich Winogrodach przy wylocie z miasta w kierunku na Oborniki. Jej zaistnienie uniemożliwiły przyczyny techniczne, duży spadek terenu.

Dzięki rozbudowie, właściwemu podejściu rad narodowych, daleko zaawansowana jest budowa stacji benzynowych w Odolanowie, Witkowie (Skorzęcin) i Kobylinie. Prawdopodobnie uda się je przed końcem roku oddać do użytku. Są pewne trudności w lokalizacji stacji w Koźminie, lecz CPN ufa, iż przy pomocy tamtejszej rady da się je rozwiązać.



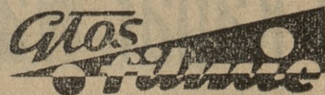
Gorzej ze Środą. Postanowiono przenieść tamtejszą stację z rynku, na skwer wjazdowy z kierunku Poznania. Z braku innego wykonawcy, roboty zlecono prywatnemu przedsiębiorcy (inż. Fibinger) z Kalisza. No i przedsiębiorca „nawalił”. Może kara konwencjonalna pomoże?

Poznańska CPN ma jeszcze środki na kilka nowych stacji. Pierwszeństwo daje tym radom narodowym, które zapewnią dobrą lokalizację i do maksimum ułatwią jeszcze w tym roku pracę. Takie przezydia mogą się zgłaszać do CPN z propozycjami.

Aby zapewnić sobie pewną swobodę ruchów, przedsiębiorstwo zorganizowało i poszerza własne ekipy wykonawcze, złożone ze starych, ofiarnych naciągaczy-remontowców. Przy ich pomocy likwidacja białych plam na pewno nastąpi szybciej.

Czekamy na przynajmniej 10 nowych stacji w przyszłym roku!

P. Ch.



1960: ZSRR
— 120 filmów

Na rok 1960 przewidziana jest produkcja 120 pełnometrażowych filmów fabularnych. Spośród tej liczby dokładnie połowę stanowią filmy o tematyce — będą to filmy, opowiadające o współczesnym życiu w ZSRR. Przewiduje się także sfilmowanie niektórych oper i baletów. Jak informuje prasa NRD, filmowcy radzieccy wspólnie z „DEFA” nakręcą film pod tytułem „5 dni i 5 nocy”, przypominający walkę o uratowanie drezdeńskich dzieł sztuki. (pio)

W 1960 r. — łagodna zima — upalne lato

Lato tegoroczne dotrzymało, co wiosna zapowiadała. Również rozpoczynająca się jesień nie wróży szybko zbliżającej się zimy. Meteorolodzy mówią, że prawie do połowy października będzie dość ciepło i sucho. Również zima, ich zdaniem, ma być łagodna.

Tegoroczne lato było najdłuższe i najbardziej słoneczne w ciągu bieżącego stulecia.

Długie lato wpłynęło również na zjawiska w przyrodzie. Przelotne ptactwo opóźniło odlot na południe. Jedynie bociany z wielu okolic, z braku pożywienia wywołanego posuchą, odleciały wcześniej. Na Pomorzu i w zachodniej części Polski dała się odczuć plaga os.

Jeżeli można opierać się na dotychczasowych przepowiedniach — meteorolodzy wróżą lato 1960 roku podobne do tegorocznego. Będzie ono cieplejsze niż w latach ubiegłych, ale towarzyszyć mu będzie burza. (th)

Takiej frekwencji jeszcze nie notowali

Za kilka dni, bo już w sobotę, 3 października, turyści z HCP oraz liczna rzesza wędrówców z różnych stron kraju wyruszy na trasę kolejnego, tradycyjnego Rajdu Przyjaźni. Tym razem na 9 szlakach rajdowych znajdzie się 1200 uczestników. Przewagę stanowią oczywiście zgłoszenia ze strony turystów pieszych, ale nie zabraknie na rajdzie motorowców (zgłoszono 100 maszyn), 60 rowerzystów i kajakowców (20 obsad).

Zakończenie imprezy w niedzielę, po południu w Trzcielu, dokąd zbiegają się wszystkie trasy. (c)



Jean Marais mierzy perukę, by wcielić się w rolę Edypa w nowym filmie Jean Cocteau pt. „Testament Orfeusza”.

Fot. — CAF

dr Jerzy Młodziejowski

Na Starym Rynku wokół Ratusza prawdziwe — choć to już jesień — lato, dojrzałe lato koloru złotej słomy. Byłem tam dziś popatrzeć na postępy pracy w odbudowie zabytków. Wcale się nie gniewam, że współczesny architekt w oparciu o ilustracje przekazy lub we własną fantazję zbrojny — zabudowuje zniszczone wojną starymi ruinami. Wciąż jak? Zostawić zaorane pole lub stworzyć jednolitą „maszynę do mieszkania”?

Nie my jesteśmy winni, że nam raz po raz w ciągu historii wróg niszczył dobytek. Porządkujemy sobie sami pobojuwisko. Dzień w którym zobaczymy Stary Rynek całkowicie już odbudowany, kolorowy i w swej „starości” zupełnie nowy — będzie należał do największych świąt w moim życiu. Chodzę więc koło Ratusza i patrzę po gospodarsku wokół: ile, że Odwach, niegdyś słonecznie jasny, tak bardzo teraz ściemnia i pozaciekał plamami wilgoci. Dobrze, iż Pałac Działyńskich jest taki śliczny... rzęby nad krawędzią dachu świetnie się trzymają i ożywiają kraj-

obraz nad tą częścią miasta. Coś mi ogromnie kolorowego zamajaczyło nagle na brązowym drzewie palacowych drzwi... podchodzi bliżej i wyraźnie już dostrzegam wielki afisz, zapowiadający wystawę dzieł malarstwa.

Już kiedyś w poznańskim Młodzieżowym Domu Kultury zachwycam się dziełami prawdziwej sztuki, jakie tamtejsza młodzież wystawiła w gablotkach, więc teraz skwapliwie wszedłem do przestronnego hallu. Coś wspaniałego! Rozwieszono co najmniej pół setki jedno- i dwukolorowych akwarel, temper i gwaszów, malowanych przez dzieci w przedostatnim wieku 10—13 lat.

Różne podstawowe szkoły z Poznania, Środy, Międzychodu, Śierakowa i innych miast. Tematem są obyczaje ludowe i podania. Jestem pełen zachwytu nad kolorowością, zwyczajem ujęcia, dosadnością treści. Jakież wystrzone „podpatrzenie” zagadnienia u tych malców! Żadnego gadulstwa, żadnej cyzelacji zbytniej szczytów! Autorowi pomysłu tej wystawy brawa ale i samemu maleniemu artyście najserdeczniejsze podziękowanie. Szkoda, aby się cała wystawa rozpełzała po zamknięciu. Warte jest osobnej monografii z barwnymi ilustracjami.

✱

Przed dwoma laty zacząłem pisać te „Notatki”. Nazbierało się ich aż 90. W ciągu dwóch lat miały wiele listów od Czytelników. Były życiwe, trafiały się rzadko przykre. Jedne i drugie tkwią w teczce na pamiątkę. Przewodni myślą cykl był mi przypomnienie pewnych ludzi, zdarzeń i faktów, swo- bodne wrażenia z podróży po Polsce i zza jej granic, zwrócenie uwagi na pewne „nieporządki” w mieście, na rozwydrzenie młodzieży. Jedne podobają się mniej, inne więcej ale wszystkie były — zaręczam — pisane szczerze i bezpośrednio. Nie zadowolonym znakiem z oczu z życiowymi zęgam się serdecznie. Czas kończyć, choć wiele jeszcze „zostało” niezrealizowanych tematów. Idzie do druku „Notatki” 90-ta — i zarazem ostatnia. Klade pod tym ogromnym ilościowym cyklem zamazystą kropkę. Zaczęło się od początku roku szkolnego a kończy na dzieciennych szkolnych rysunkach. Początek i koniec w zwiastującym „cieniu” Starego Rynku oraz Ratuszowej wieży...

Eugeniusz Cofta



psk — miasto w okresie Międzynarodowych Targów samochodów i obcojęzycznego tłumy.

Fot. — autor

wa tygodnie za Odrą

spotkania pożyteczne

Zwiedzanie kilku miast Saksonii i długie wędrowki po Saskiej Szwajcarii dostarczyły nam nie tylko wrażeń natury krajoznawczo-turystycznej. Za bardziej pożyteczną czy chyba uznać możliwości bezrzednych kontaktów z ludnością, dbaływanie zwyczajów na co-

DWIE STRONY MEDALU

Przystawia niemiecka czystość rzuca się w oczy na każdym miejscu, nie wyłączając publicz-

W lokalach gastronomicznych nie brak kelnera w „stroju niedbałym”, nie znajdziesz stolika z brudnym serwetą, poplamioną w czasie „popijawy”. Zadowolenie idzie wygląd restauracji w miasteczkach i wsiach. Tzw. „Hofgaststätte” konkurują między sobą utrzymywaniem czystości i porządku. Wiele placówek handlowych, drogi froterowane bywają skrupulatnie każdego dnia, o czym informują klienta (aby, broń Boże, nie polamał nóg!) specjalne tabliczki. „Uwaga, świeżo pastowane”.

Place, ulice i zieleńce wolne od pierków, brudu i odpadków.

Każdy wie, że miejscem na nieczystości są kosze, których nie brak. Ale — właśnie idziemy na Bastei, miejsce wielu „pielgrzymek” niemieckich turystów i spacerowiczów... Po obu stronach szlaku, pna cego się to wśród lasu, to wśród strzelistych skał — pełno pudełeczek od filmów, opakowań po cukierkach, papierkach. Cudny krajo- obraz na tym nie traci, ale — opinia o wrodzonym w Niemców poczuciu czystości.

MODA CZY — MORALNOŚĆ?

Od spoglądania na ładne kobiety nikt jeszcze nie zachorował. Jesteśmy w obcym kraju, toteż skrupulatnie odnotowujemy napotkane szkodliwe dziewczęta. W dużych miastach o „kociaki” nie trudno. Na prowincji, podobnie jak u nas dominuje strój i moda sprzed lat.

Spór wywoływał jednak wśród nas pewien powszechny objaw: młoda panią — nóżki bez pończoch; meżatka — ani mowy o obnażonej nodze! Jedni twierdzą, że jest to wyraz troski o moralność (nie przystoi poważnej damie pokazywanie „bosych” nóg), inni — że to wyraz mody. Lato — nie lato, pończocha obowiązuje! Znaleźli się

i tacy, którzy twierdzili, że skoro pończochy są tanie — można je nosić zawsze, bo zniszczenie nie stanowi wielkiego wydatku...

SŁÓWKO O PRZEPISACH

Przepisy istnieją po to, by ich przestrzegać. Przynajmniej w NRD. Jeśli w lokalach obowiązuje zakaz sprzedaży napojów alkoholowych od godz. 24 do 6 rana, żaden kelner nie poda wódki, gdyby nawet gość zechciał oferować za nią złote góry. Szczególnie przepis ten dotyczy restauracji dworcowych. Chcesz pić — idź do nocnego lokalu, gdzie czasowa „prohibicja” nie obowiązuje, przynajmniej do póki jest dancing. Oto jedna z tajemnic niespotykanych pijanych (trudno także znaleźć podróżnych śpiących w dworcowych poczekalniach).

Skoro mowa o przepisach — jeszcze uwaga: każda restauracja i kawiarnia czynna jest przez 6 dni w tygodniu. W jeden dzień, z góry wyznaczony i uwidoczniiony na odpowiedniej wywieszce, obowiązuje tzw. „Ruhtag” — dzień wolny. Tym sposobem zapewnia się personelowi ustawowy okres pracy i wypoczynku. Może i to sprawia, że obsługa nie okazuje nigdy zmęczenia, jest zawsze usłużna, uprzejma.

NAJMILSZE SPOSTRZEŻENIA...

Słowa: grzeczność, uprzejmość, serdeczność — cisną się na usta w momencie, kiedy pragniemy określić stosunek obywateli NRD

do Polaków. Byłoby niesprawiedliwe nie potwierdzać zmian, jakie zaszły i zachodzą w ione nowego społeczeństwa za Odrą. Często słyszane określenia „przyjaciele z Polski” — nie miały nic wspólnego z powszechnym powiedzonkiem o skibce chleba, grubo smarowanej masłem i miodem. To chyba najmiłsze z osobistych spostrzeżeń każdego z nas, że w prywatnym, indywidualnym zetknięciu, w licznych rozmowach, na spotkaniach czuliśmy się jak ludzie, których otoczono serdecznością.

Ludzie w NRD dość już doznali upokorzeń w okresie hitlerowskiego panowania i bezmyślnego wojny, która nie przyniosła z sobą nic dobrego. Niczego tak gorąco nie pragną, jak spokoju i dobrobytu dla przyszłych pokoleń, współpracy ze wszystkimi sąsiadami i krajami. Ta zmiana uwiadcznia się na każdym kroku, podkreślana jest przy każdej nadarzającej się okazji.

Przytaczanie w tym miejscu jakichkolwiek wypowiedzi byłoby nonsensem. Brzmiałyby one mimo wszystko jak slogan, wypowiedziany na rozkaz lub życzenie rozmówcy. Nie o to chodzi. Jeśli o tych sprawach piszę, to dla odnotowania zjawisk odruchowych, nie dyktowanych ani dyplomacją, ani koniecznością schlebienia gościom z zagranicy.

Tak po prostu już jest: za Odrą mamy coraz więcej przyjaciół.

Z okna samochodu

„Jak cię widzę, tak cię piszą” — stare to i bardzo aktualne przysłowie. Jak ułat nadaje się do cichego miasteczka — Pogorzeli. Czyżby tam było tak strasznie? Wręcz przeciwnie. Przejeżdżając, widzieć tam można pięknie odmalowany mały ratusz w bardzo miłym towarzystwie — jeziennych róż. Jeszcze tylko ubrać kilka domów przy rynku w odpowiednie kolory, a tylko ojcom tej miejsciny wyrazić słowa uznania za dbałość o zewnętrzny wygląd.

*
Pomiędzy Pogorzela a Krotoszyńskim leży Wziąchów. Taka sobie wioska, w miarę przyzwoita, w miarę zaniedbana. Osobliwością jej jest drogowy skrzyżowanie, który nie stoi po to, aby drogę pokazywać, tylko aby zarządzeniu uczynić zadość. Kierowca samochodu, kilku towarzyszy podróży i niżej podpisany daremnie szukaliśmy wskaźnika na Małgów. Z trudem odnaleźliśmy go. Tak obrót w zieleni. Co to jednak kogo obchodzi!

*
Za Wziąchowem inwazja wozów z ziemniakami. A jakie wspaniałe! Jeden z rolników oznajmił, że u niego urodzaj „pyr” był niezwykły. Zebrał około 300 kwintali z ha.



Rolnicy okoliczni spieszają się z odstawami ziemniaków. Dlaczego? Fundusz Rozwoju Rolnictwa tłumaczy w pełni ich postępowanie. To też kopce rosną za kopcami. Widzimy to na zdjęciu.

*
Suśni nie można znaleźć na mapie. Taka to mała wioska w powiecie krotoszyńskim. Gdzie ona, wskazać ludzie w najbliższym jej Mokronosie. A tyle do pogodzenia z jej mieszkańcami. Chodzący od gospodarstwa do gospodarstwa. Tu i ówdzie pies się odezwał. Cała wieś pusta.

Czyżby wymarła? Nie. Wszyscy przy zbieraniu ziemniaków. Trzeba było, jak to się mówi, szukać ludzi w polu.

*
Susza. Narzeka na nią cała Wielkopolska. W większości przypadki koniuczyny, które wypaliło słońce. Rzeki ukazały już swoje dno. Rolnicy martwią się, jak będą wyrzywać buraki cukrowe. Siac trudno po grudach spieczonych gliny.

W Babkowicach (pow. Gostyń) byliśmy świadkiem sąsiedzkiej wizyty z wiadrami.

— Pożyczcie nam wodę! Okazuje się, że to także boćstwo. Tylko jak z odaniem wypożyczyć?

J. P.

Fot. — K. Przychodzki

Sukces gnieźnieńskich kolejarzy

Załoga Oddziału Trakcji w Gnieźnie, współzawodnicząc w I półroczu br. z 48 oddziałami, zdobyła pierwsze miejsce w kraju. Przypisany jej więc został Sztandar Przechodni Ministra Komunikacji i Zarządu Głównego ZZZK. (om)

Kto otworzy kanał Warta - Gopło?

Kilkanaście lat trwała budowa kanału, łączącego rzekę Wartę z Gopłem. Poszerzono i częściowo zmieniono bieg dawnego kanału Morzysławskiego, uregulowano przebieg przez łańcuch jezior Slesiańskich, zrobiono przekop od Jeziora Slesiańskiego do Gopla. Stary to szlak wodny, gdzie już we wczesnym średniowieczu przewożono statki i łodzie przez wododział Warty i Noteci. Do dziś zachowała się nazwa wsi Przewłoki oraz resztki grodzisk obok wsi Żółwieniec i Warzymowo. Były to grody strzegące przeprawy.

Dziś kanał śpi. Gdyby nie kajakowcy, żeglarze i inni tu ryści ujeżdżający na motorówkach, nikt nie budziłby z

W Kole ruszył nowoczesny młyn

Wczoraj w Kole ruszył pierwszy w Wielkopolsce młyn pneumatyczny i zarazem pierwszy w kraju młyn do pszenicy typu „Mignon”. Agregat pochodzi z Jugosławii, ma on zdolność przetworzenia 5 ton ziarna na dobę. Brak w nim dotychczas stosowanych przenośników ślimakowych i czepakowych, wymagających stałego nadzoru; zastępuje je transport pneumatyczny.

Moment rozruchu tych nowoczesnych urządzeń był historyczny w dziejach naszego młynarstwa. Z tej przyczyny związany był ze zjazdem przedstawicieli Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Młynów Gospodarczych, władz wojewódzkich i kierowników młynów okolicznych. (an)

spokojnej drzemki obsługi śluzy. Kanał zarasta zielskiem zabiera trujące i zamulające ścieki z Elektrowni i Kopalni Konin. Od wsi Anielew po Rudzicę woda ma kolor mleka, ryb tu nie szukaj!

A przecież można tę drogę wodną wykorzystać. Wydano na jej budowę miliony, a brak jest tysięcy na jej wykorzystanie. Tuż za granicą województwa poznańskiego, w województwie bydgoskim, sprawa wygląda inaczej. Każda wieś nad kanałem, czy nad jeziorami, ma swój pomost, gdzie dobijają barki. Jaką wygodą dla chłopów! Zwolnić on płody rolne i daje karteczkę co potrzebuje z Gminnej Spółdzielni. Obsługujący holownik odwozi co zabrał, sprzedaje, w drodze powrotnej oddaje kwit i pieniądze, a nawet zakupuje chłopom nawozy, materiały budowlane czy opałowe. Tak jest nad Gopłem.

Około 40 km tego szlaku wodnego połączono kanałem Warta — Gopło przebiega w województwie poznańskim. Tu nie ma żadnej przystani, żadnego ruchu towarowego. Przed laty Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Slesinie sprowadziła barkę i załadowała zboże. Wobec braku przystani ładowano barkę prosto z mostu. Nie było manka, kosztu przeładowania wagonów z wąskotorówki na normalnotorową, koszty przewozu były minimalne. Niestety naruszone przepisy drogowe, bo na moście nie wolno ładować, a więc eksperyment mimo swych korzyści ekonomicznych nie został powtórzony. Tysiące ton buraków zwozi się do Cukrowni w Gostawicach, tysiące ton materiałów budowlanych pochłania elektrownia, budująca się kopalnia węgla brunatnego w Pątnowie. Wszystko to

transportuje się lądem. Z zakładów przemysłowych wozimy cukier, brykiet, ze spółdzielni wywozimy skupione płody rolne, lecz znów drogą lądową. Korkujemy szosy, zajmujemy wagony kolejowe, a kanał stoi bezczynnie.

Czas chyba uruchomić ten odcinek drogi wodnej, pomimo nawet tego, że leży on w woj. poznańskim, pomimo, że odcinek Warty od Konina do Pyzdr wymaga jeszcze dodatkowej regulacji.

W tym czasie, kiedy planuje się skanalizowanie Bugi, Narwi, wykorzystanie uregulowanej Wisły do celu transportu wodnego — nie można pozostawiać bez wykorzystania istniejącego już kanału Warta — Gopło. Chodzi tylko o wybudowanie kilku pomostów, do których można dojechać od wsi i miasteczek, chodzi o kilka barek.

Zygmunt Pęcherski

Tajemnicze podziemia kaliskie czekają na odkrywców

Czy Kalisz posiadał podziemne lochy i korytarze? Do pytania frapuje mieszkańców tego miasta. Wiadomo bowiem z podań, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, że były tajne przejścia łączące ul. Stawiszyską z odległym hen Korczakiem, że były korytarze boczne, wychodzące od starego zamku i starych kościołów, że były chodniki wydrążone pod korytarzami Prosy. O tym mówią nie tylko legendy i podania ustne, ale także stare kroniki.

Postanowiono zatem dociec prawdy. Grupa działaczy kulturalnych Kalisza zabrała się do pracy. Szczegółowym oględzinom poddano tereny groty na Korczaku, gdzie według relacji starych kronik miało znajdować się wyjście z podziemnych korytarzy. Zwiedzano również kościoły i ustalono orientacyjnie miejsca zamurowania zejść do podziemi. Zebrano także sporą garść informacji od mieszkańców o innych wejściach. Wszystkie te dane wskazują na to, że podziemne przejścia pod Kaliszem faktycznie istniały, że przynajmniej we fragmentach można je ujawnić.

Obecnie grupa poszukiwaczy zbiera nadal wszelkie materiały, dotyczące podziemi, spisuje podania i legendy, by na ich podstawie ustalić przynajmniej orientacyjny rozkład przejść. Równocześnie przygotowuje się do zejścia w podziemia. (bak)

Hipolit Oset pisze:

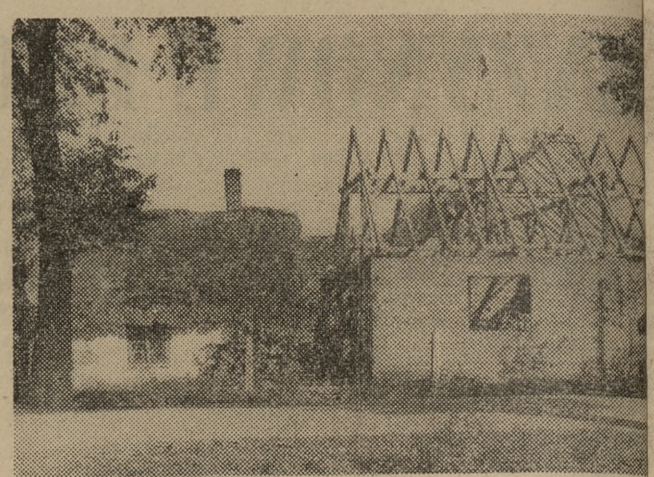
Jak te czasy się zmieniają! Dawniej, dwieście czy trzysta lat temu, był zwyczaj, że chłop, gdy już mu było pod czterdziestkę (wówczas staruszek!), zostawiał gospodarstwo na łascie syna, a sam brał kij i szedł w świat. Wędrował o żebractwie chlebie z odpustu na odpust, z karczmy do karczmy, przysłuchiwał się gadkom, przypatrywał się wspaniałostkom miast i dworów. To mu dawało to, co dzisiaj kino, teatr, popis artystyczny czy mecz sportowy. Potem z zapasem wspomnień i obrazków z bliskiego i dalekiego świata wracał, by wśród swoich złożyć sterane kości.

Teraz rzecz się ma zupełnie przeciwnie. Młodsze wiejska chce jak najżybciej zobaczyć ten wielki świat. Marzy o górach, morzu, Warszawie i Krakowie, nie chce tkwić w granicach rogatki wiejskiej, chce sobie życie urozmaicić, upiększyć, ułatwić. To jest jedna z przyczyn ucieczki młodych ze wsi.

Nie pisałbym o tym, gdyby nie kłopot jednego z

moich znajomych. Po wojnie zorganizował jakoś swoje gospodarstwo, chciałby je przekazać jednemu z dzieci, tymczasem żadne go nie chce. Wraz z żoną nie da rady z pracą na stare lata. Wstąpić do spółdzielni produkcyjnej? Ślusznie, ale gdy i ona będzie składała się ze staruszków, też nie będzie dobrze. Więc?

To naprawdę ciężki problem. I wiecie, do czego do-



Stare i nowe

Fot. — K. Przychodzki

O nowym rozkładzie jazdy

Zanim wsiądziesz do pociągu

Nie ma trudniejszej książki do streszczenia, jak rozkład jazdy pociągów. Toteż odsyłając każdego potencjalnego pasażera do pięknie wydanej nowego rozkładu jazdy (mowego) podajemy jedynie kilka najistotniejszych z jego temat.

Nowy plan ruchu pociągów wejdzie w życie w nocy z 3 na 4 października, równocześnie ze zmianą czasu letniego na zimowy i będzie aktualny do 28 maja przyszłego roku. Zmiana czasu zimowego na letni wiosną 1960 roku nie pokryje się z wiosenną zmianą rozkładu pociągów. Czas letni będzie znów przywrócony już 2 kwietnia przyszłego roku.

W związku z tym nowy rozkład jazdy wymienia dwie relacje czasów, aby podróżnicy nie byli zmuszeni zakupywać przy padkiem własnej elektronicznej maszyny do liczenia w okresie zmiany czasów. Nowy rozkład jazdy wyposażony jest ponadto w osobny przewodnik, szczególnie cenny i dogodny dla podróżnych odbywających tak zwane „łamane” trasy (przesiadki, przerzuty z komunikacji kolejowej na PKS itd.). Oczywiście, opłaty za bilety podane są w nowych cenach.

Zimowy rozkład jazdy nie wprowadza specjalnych zmian w ruchu pasażerskim. Skaso-

Dostawy na papierze

Zygmunt Szymczak mieszkał w Rzegnowie, a w Prezydium GRN Lubowo (pow. Gnieźno) pełnił obowiązki referenta skupu. Przyjmował on — jak ustaliła prokuratura w Gnieźnie od rolników pieniądze, zobowiązując się w zamian wykazać w kartotekach obowiązkowych dostaw żywności, dostawy większe od rzeczywistych lub zgola fikcyjne. W ten sposób Skarb Państwa stracił 60 tys. zł. Ponadto bezprawnie przesuwał terminy obowiązkowych dostaw żywności, by rolnicy uzyskali premię. (ak)

Niech chłopak się napatrzy, niech się otrze o tak zwany wielki świat. Nabierze więc odwagi osobistej, nie będzie się potem czuł „zastrachanym chłopakiem”, gdy przyjdzie mu coś załatwić w urzędzie czy jakiejś instytucji.

Dajmy też młodemu człowiekowi więcej inicjatywy w gospodarstwie czy spółdzielni produkcyjnej. Tyle jest do ulepszenia w miesz-

wane zostały pewne sezonowe okresy letniego, widziano pewne sezonowe przykłady do Zakopanego, Krynicy w sezonie narciarskim itd.).

Z ważniejszych zmian w wymienionej przesunięciu ogólne żądanie pasażerów jazdy ekspresu elektrycznego z Warszawy w kierunku wic z godziny 5.05 na 6.00. Ekspres z Gliwic b. obecnie przybywał do Warszawy przed godziną 10.

Ekspres Poznań (Bydgoszcz) — Warszawa będzie przebiegał o godzinie 10.41, zamiast jak poprzednio około północy.

Również na życzenie pasażerów zwiększono ilość pociągów najszybszego pociągu zwanej „Beroliny”, kursującego na trasie między granicami ZSRR i ZSRR. Otrzyma on dodatkowe postoje w Rzeźnie, w Warszawie-Srodmieściu, miast w Warszawie-Wschodniej i w Siedlcach. Należy bowiem pamiętać, że pociąg dopłata za miejsce w wysokości 30 zł.

Należy podkreślić z ujemnym, kierowanym pod względem PKP, iż szybkość gnych pociągów dalekobieżnych w Polsce zaczyna zrównywać się z przeciętną szybkością lekobieżnych pociągów w chodniej Europie. (AP)

Likwidacja słabych gromad

W powiecie tureckim zniesiono będzie 15 gromad, a mianowicie: Dąbrowica i Strachocice, włączając się do gromady Dobra wójezyn i Kaczków do gr. K. Pańskie; Karoline, Poniatów i Miecin do gr. Goszczanów; G. i Krwony do gr. Brudzew; dziesie i Natalię do gr. Władów; Smaszew do gr. Tulisz Smulsko do gr. Przykona. Zlikwidowane gromady Ustków, młejscowosć wejdzie do gr. Cielce, druga część do gr. Jeśko. Tak samo grom. Skarżysko będzie podzielona pomiędzy trzy gromady — Tokary, Małanów i wale Pańskie.

W powiecie szamotulskim zlikwidowane będą 2 nowe gromady: Września-Północ i Września-Północ. Pierwsza z nich obejmie tycznezasowe gromady: Marzeń, Psary Polskie, druga zaś Chwałogowo, Gozdowo i Kaczanów. Poza tym gromadę Kołaczka włączając się do grom. Borzyk. Podstolice do gromady Neki. Skotniki do gr. Miłosław.

W powiecie średzkim zlikwidowane będą 2 nowe gromady: Września-Północ i Września-Północ. Pierwsza z nich obejmie tycznezasowe gromady: Marzeń, Psary Polskie, druga zaś Chwałogowo, Gozdowo i Kaczanów. Poza tym gromadę Kołaczka włączając się do grom. Borzyk. Podstolice do gromady Neki. Skotniki do gr. Miłosław.

Starość — nie radość

szliśmy w długiej dyskusji? Ze mocniej trzeba młodzież umysłem, sercem i pracą związać z gospodarstwem, za dobre rezultaty w hodowli i zbiorach ufundować jej przynajmniej raz na rok wycieczkę na przykład w góry, albo do dużego miasta. Są przecież w roku gospodarskim okresy, kiedy nie ma nawału pracy. Koszt? Prawda, że duże, ale w rezultacie na dłuższy etap opłaci się stokrotnie.

kaniu, w obejściu gospodarskim lub spółdzielczym, aby można było uzyskać więcej wolnego czasu na kino, telewizor, wyjazd do teatru, na przeczytanie książki. Gdy będzie miał warunki w domu mało co różniące się od miasta — na pewno wsi nie opuści, chociażby dla zapachu powietrza, piękna krajobrazu i nie tak nudnej, jak w fabrykach pracy. Może nie mam słuszności? Przemyślcie!

Pracownicy poszukiwani

Redakcja przyjmie pracownika z wykształceniem ekonomicznym ewtl. prawniczym. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32416g

Kierownika działu admin.-gosp. ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką; **Zaopatrzeniowca** — branży samochodowej — z średnim wykształceniem i praktyką; **Monterów samochodowych** — ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką; **Ladowaczy** — do obsługi wozów bezzpylnych; **Palaczy c. o.** przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu**, ul. Stalingradzka 69, tel. 20-75. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. K7510

Murarzy, tynkarzy, malarzy, parkieciarzy oraz robotników niewykwalifikowanych przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania **Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu**, ul. Artyleryjska 2. Ponadto potrzebni są murarze i robotnicy niewykwalifikowani na budowach w Lesznie i Rawiczu. Zgłoszenia przyjmują kierownictwa robót w Lesznie, ul. Dąbrowskiego oraz w Rawiczu, ul. Polna. K7430

Inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika oraz inż. elektryka do wykonawstwa i magazyniera do pracy przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu**, ul. Krauthofera 10. Płaca zgodnie z układem zbiorowym oraz przynależne świadczenia. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K7465

Trzech palaczy do centralnego ogrzewania oraz praktykantkę z ukończonym średnim wykształceniem do Działu Księgowości przyjmą zaraz **Zakłady Wytwarzające Ogniwo i Baterie „Centra”**, Poznań, ul. Grochowe Łąki 4. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K7539

Magazyniera z 2-letnią praktyką, średnie wykształcenie (pożądany drogista lub technik chemik) oraz 1 robotnika do transportu przyjmie do pracy od 1. 10. 59. Zgłoszenia: **Wojew. Hurt. Wyrób. Przem. Chemicznego, Poznań**, Stary Rynek 87/88, pokój nr 40. K7516

Sprzątaczkę na niepełnym etacie przyjmie natychmiast **R. S. P. Fryzjersko-Kosmetyczna**, Poznań, ul. Garbary 64. K7520

Pracownika fizycznego — do transportu przyjmie natychmiast **R. S. P. Fryzjersko-Kosmetyczna**, Poznań, ul. Garbary 64. K7519

Murarzy, blacharzy, malarzy, robotników przyjmie zaraz na dogodnych warunkach **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu**, ul. Droga Dębińska 3b. K7521

4 murarzy na budowę w Kaliszu do robót kolektorowych (wykładziny klinkierowe) oraz 3 murarzy na budowę w Kudowie Zdroju na tynki wypalne (basen kąpielowy) przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Poznaniu**. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. 3. 1958 r. Zgłoszenia przyjmują: Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, Stary Rynek 80/28, wzgl. Kierownictwo Budowy w Kaliszu, ul. Skalmierska. — Plac Budowy i Odcinek Budowlano-Montażowy nr 5 Wrocław, plac Wolności 14. K7526

Praca

Wykwalifikowanej gospo-
dy do kulturalnej rodzi-
ny do Warszawy na stałe
— poszukuje. Oferty pi-
semne: „84046” PAR. War-
szawa, Poznańska 38. K7444

Ucznia przyjmie do war-
sztatu mechanicznego.
Zgłoszenia: Ogrodowa 11,
Golańska. 32213g

Hodowca drobiu poprowa-
dzi fermę. Zgłoszenia:
Golembowski, Poznań. Zu-
rawia 13 m. 3. 32454g

Pracowników na deputat,
względnie dwóch samot-
nych mężczyzn zatrudni
w gospodarstwie. H. Ciem-
noczowski, Szelejewo,
pow. Znin, woj. bydgo-
skie. 32489g

Pomoc domowa, chętnie
renistce poszukuje do
lekich prac domowych.
Warunki bardzo dobre do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32538g

Piekarz potrzebny w Po-
znaniu. Oferty Biuro O-
głoszeń Świerczewskiego
3 dla 32651g

Pomoc domowa z całko-
witym utrzymaniem, spa-
niem, za dobrym wynag-
rodzeniem potrzebna. Po-
znań, Garbary 65 m. 3. 32652g

Pomoc domowa, warunki
dobre, potrzebna. Siemi-
radzkiego 3 m. 3. (Łazarz). 32590g

Murarz, ucznia, przyjmie
na stałą pracę. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32591g

Praca

Wykwalifikowanej gospo-
dy do kulturalnej rodzi-
ny do Warszawy na stałe
— poszukuje. Oferty pi-
semne: „84046” PAR. War-
szawa, Poznańska 38. K7444

Ucznia przyjmie do war-
sztatu mechanicznego.
Zgłoszenia: Ogrodowa 11,
Golańska. 32213g

Hodowca drobiu poprowa-
dzi fermę. Zgłoszenia:
Golembowski, Poznań. Zu-
rawia 13 m. 3. 32454g

Pracowników na deputat,
względnie dwóch samot-
nych mężczyzn zatrudni
w gospodarstwie. H. Ciem-
noczowski, Szelejewo,
pow. Znin, woj. bydgo-
skie. 32489g

+

Dnia 19 sierpnia 1959 r. zmarł w Bogu w 46 roku życia 20 roku kapłaństwa, nasz ukochany brat, szwagier, kuzyn, stryj i wuj śp.

O. Justynian Felicjan Maciaszek O.F.M.
Zakonu OO Bernardynów Polskich

Zasłużony i gorliwy duszpasterz polskiej misji na terenie Buenos Aires, Gwardian Klasztoru Franciszkanów Polskich, organizator Ośrodka w Martin Colorado, pochowany dnia 20 sierpnia 1959 w San Martin (Argentyna).

Msze żałobne odbędzie się 6 października o godzinie 8 w kościele parafialnym w Krzyżownikach oraz dnia 8. 10. br. o godz. 19 w Kolegiacie Farnej w Poznaniu.

W imieniu straconej rodziny
brat Klemens Maciaszek
Poznań, Strzelecka 13, Krzyżowniki. 32918g

+

Dnia 26 września 1959 r. zmarł na skutek nie-
szczęśliwego wypadku, opatrzony Sakramentami
św. mój najdroższy mąż, nasz kochany brat,
szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 72 sp.

Stanisław Grzybowski
Powstaniec Wlkp., odznaczony Brązowym Krzy-
żem Zasługi i Wlkp. Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1. 10. o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na
Dębca przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną.

Poznań, św. Czesława 4. 32825g

+

Dnia 29 września 1959 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona
Sakramentami św., moja najukochańsza żona,
nasza droga matka, teściowa i babcia śp.

Anna Ruszkowska
z Ładowskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 października
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego
Ciała przy ul. Bluszczej.

Msza św. za spókoj duszy Zmarłej odprawio-
na zostanie dnia 9 października br. o godz. 8
w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Kraków. 32894g

Co 5-ty kupon wygrywa

w systemie

5 zakreśleń z 49 liczb

przy wypłacie wygranych

już od 2-ch trafień

w Poznańskiej Grze Liczbowej

„KOZIOŁKI“

NIE POZBAWIAJ SIĘ SZANS

K7545

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam niedrogo plat-
formę na dwudziestkach,
stan bardzo dobry. Gu-
bin, Zymierskiego 27. 26461p

Incubator sprzedam. Go-
styń, Nowe Wrota 6. 26463p

Młocarnię czyszczącą 10
q z cylindrem na wiatr
oraz traktor 18 KM bar-
dzo przydatny do rolni-
ctwa sprzedam tanio. Ry-
szard Sottysiak, Sulęcín,
Zwirki i Wigury 2. 26465p

Cegły paloną nową, klasy
pierwszej 90 000 sztuk
sprzedam, 35 km od Po-
znania, 2 km od dworca.
Adres wskazuje Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3
26466p

Sprzedam lub przyjmę
wspólnika do czynnej ce-
giełni położonej w woj.
poznańskim. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń Świerczew-
skiego 3 26467p

Samochód 6-osob. „Fiat”
1100 BL (Furgon) po na-
prawie głównej, niedo-
tarty, sprzedam. Wiś-
niewski, Poznań, Janie-
ckiego 16. 32509g

Pianino jak nowe „Leg-
nica” sprzedam. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3. 32511g

Sprzedam skuter, francu-
ski „Peugeot”. Poznań,
Wenecjańska 7, tel. 843-81.
32514g

Sprzedam motocykl WFM
wiśniowy, bardzo dobry
stan. Poznań-Solacz, do-
jazd 10/67 m. 18, baraki,
od godz. 17. 32519g

Sprzedam kasę pancerną.
Poznań, Świerczewskiego
59. 32520g

Sprzedam lokomobilę 10
atm. (firma H. Cegielski,
rok budowy 1924), w bar-
dzo dobrym stanie. Syl-
wester Wojciechowski —
Pitów, Kościół. 32523g

Maszynę dziewiarską
„Knittax” z przystawką,
nową sprzedam. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3. 32527g

Motocykl „Pannonia”
250 ccm sprzedam. Poz-
nań-Kopania, Gostyńska
21. 32530g

Sprzedam kredens debor-
owy, stół, cztery krzesła
oraz biurko stylowe.
Śniadeckich 9 m. 2. do
godz. 16. 32535g

Sprzedam motocykl WSK
rok prod. 1958, po prze-
biegu 2500 km. Wspólna
61 m. 7. 32540g

Sprzedam przegubówkę
do tworzyw sztucznych
15 ton, 250 kg drutu sta-
łowego o średnicy 0,9
mm, szlifówkę z gięt-
nikiem, pancerz i linkę
licznikową i hamulcową
oraz piec stalopalny, prze-
nośny. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3. 32541g lub tel. 652-17.

Sprzedam farmę 500 kur
z kompletnym urządze-
niem. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3.
K7015 32542g

Sprzedam auto marki
„Ford” 6, stan pierwszo-
rzędny. Ogłądać: Głogow-
ska 275, Kaczmarek. 32547g

Nauka

Kursy biurowości, pisa-
nia na maszynach, steno-
grafii organizuje Stowa-
rzyszenie Stenografów i
Maszynistek PRL. Po-
znań, Chelmońskiego 7,
tel. 653-11. 30854g

Kupno

DKW — Ifa typ F-8 tyl-
ko w bardzo dobrym sta-
nie kupię. Zgłoszenia z
opisem i ceną M. Rybak,
Poznań, Miłczyńska 6 m.
1. 26469g

Kupię „Moskwicz” 402
lub „Spartaka” w bar-
dzo dobrym stanie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3. 32537g

Kupię biurko orzechowe.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32615 lub telefon 651-98.

Kupię tiul nylonowy na
wełny. Poznań, Armii
Czerwonej 6 — sklep
kapeluszy. 32638g

Samochód „Wartburg”
„Moskwicz”, „Skoda” —
furgon lub inny ma-
litrzowy najchętniej od
lekarza kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3. 32659g

Sprzedaż

Samochód czterooosobowy
„Tatra” — kabriolet
sprzedam. Mosina, Far-
biarska 8, tel. 181. 32550g

Sprzedam ciągnik „Urus-
s”, nowoczesny, na-
chodzić. Kubiak, Krzyż-
kowski, Poznań, Rokitnicka.
32559g

Bagażówkę „Mercedes”
230-ton, sprzedam. Olech
Piechowiak, Poznań, Gło-
wna 49. 32569g

Cegły białą oraz wapno
kl. I poleca: Hurtowa
Sprzedaż Materiałów Bu-
dowlanych M. Rzekiecki,
Bydgoszcz, Em. Plater 20.
K7015 32562g

Sprzedam pokojowy piec
kafelowy oraz piec kąpie-
lowy na węgiel. Oferty
Biuro Ogłoszeń Świer-
czewskiego 3 26470p

+

Dnia 29 września 1959 r. zasnęł w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy
mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn,
przeżywszy lat 72 sp.

Anna Ruszkowska
z Ładowskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 października
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego
Ciała przy ul. Bluszczej.

Msza św. za spókoj duszy Zmarłej odprawio-
na zostanie dnia 9 października br. o godz. 8
w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Kraków. 32894g

+

Dnia 29 września 1959 r. zasnęł w Bogu, opa-
trzoną Sakramentami św. nasza najukochańsza
i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia
i prababcia śp.

z Kozłowskich
Józefa Zimna

przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 1 paź-
dziernika 59 r. o godz. 15.45 z kościoła św.
Piotra na cmentarzu w Gnieźnie.

Msze św. odprawi się w piątek 2 października
o godz. 8.30 w kościele św. Michała w Gnieźnie.
Ciężko strapiona
rodzina.

Gnieźno, Libelta 9 m. 4. 32879g

Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Leszno, ul. Dąbrowskiego 1

PRZYJMIE NATYCHMIAST

w kooperację wyroby tłoczone lub

wykrawane z blachy i taśmy własnej

(około 70 ton, 1,5 mm grubości) i powierzonej.

Detale nie powinny odbiegać pod względem wielkości od
wykonanych na prasach 5—60 ton.

Wyroby możemy dostarczać lakierowane (emalia krysta-
liczna, melaminowa, młotkowa w różnych kolorach), czer-
nione lub niklowane, mosiądżowane i miedziowane.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu, L. F. O. B.,
telefon 828 lub 829.

K7305

Radiostacja w Poznaniu

upłynni Instytucjom Uspecjalizowanym lub oso-
bom prywatnym w terminie do dnia 30. paź-
dziernika 1959 r. różnego rodzaju:

**KONDENSATORY, OPORY, PROSTOWNIKI,
SILNIKI, PRZYZRĄDY TABLICOWE, LAMPY
ELEKTRONOWE, TRANSFORMATORY, DLA-
WIKI I INNE ELEMENTY RADIOWE.**

Informacji udziela się:
telef. 22-58 oraz pod adresem
Poznań, ul. Głogowska 17, pok. 96.
K7567

Lekarskie

Z. Miklaszewski, dentysta
przyjmuje. Poznań. Przy-
byszewskiego 36 (nowe o-
siedle mieszkaniowe obok
kościółka). 32456g

Doc. dr med. Roman Ra-
fiński, laryngolog wrócił.
Poznań, ul. Słowackie-
go 38 — ordynuje od g.
14—15.30, tel. 41-20 i 654-30.
29517p

Zguby

Zgubiłem legitymację na
nazwisko Nicefor Wie-
sław, Gnieźno, Krzywe
Koło 5. 26477p

Zgubiono legitymację
ZUS na nazwisko Pro-
sław Szubert, Poznań —
Wiołarska 72. 32563g

Różne

Garbuje i farbuję skóry
futerkowe, uszlachetniam
skóry z bobrów na wy-
drę. Aleksander Łukasik,
Poznań, Dworowa 14.
31774g

Wezmę w dzierżawę apar-
at trykotarski dwupłyto-
wy, kompletny z prowa-
dzeniem nitki. Udzielę
gwarancji. Warunki do
omówienia. Ewentualnie
zatrudnię właściciela a-
paratu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32331g

Protezy oczu indywidual-
ne wykonuje H. Loe-
wenstein — lekarz, Łódź,
Nowotki 23. K7559

Igły do podnoszenia oczek
najwyższej jakości pole-
camy. Wykonujemy na-
prawy igieł — maszynę
F-ma „Terrax”, Poznań,
Kochanowskiego 5, tele-
fon 97-82. 32160p

Fachowiec z gotówką
przystąpi do spółki do
warsztatu ślusarskiego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, 32420g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Ognisko”, Poznań, Stru-
sia 9, kojarzy małżeństwa
w kraju, zagranicą —
szybko, dobrze, szczerli-
wie. 32551g

+

Dnia 28 września 1959 r. zasnęł w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat
20, nasz najukochańszy i jedyny syn i brat śp.

Kazimierz Skimina

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. 10. 59 r. o go-
dzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pogrążeni
rodzice, siostry i rodzina.

Poznań, Findera 21.

+

Dnia 29 września 1959 r. zasnęł w Bogu, opa-
trzoną Sakramentami św. nasza najukochańsza
i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia
i prababcia śp.

z Kozłowskich
Józefa Zimna

przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 1 paź-
dziernika 59 r. o godz. 15.45 z kościoła św.
Piotra na cmentarzu w Gnieźnie.

Msze św. odprawi się w piątek 2 października
o godz. 8.30 w kościele św. Michała w Gnieźnie.
Ciężko strapiona
rodzina.

Gnieźno, Libelta 9 m. 4. 32879g

O inwestycjach rad narodowych

To są ważne sprawy

Wyrazem dużej samodzielności rad narodowych w zarządzaniu gospodarką jest przede wszystkim rozszerzenie uprawnień w decydowaniu o inwestycjach na swym terenie.

W planie obecnego roku rady narodowe przewidziały na inwestycje około 16 miliardów złotych, tj. około 25 proc. wszystkich nakładów na inwestycje w państwie. W myśl obecnych uprawnień rady narodowe otrzymują z Rady Ministrów jedynie globalny limit na województwo, a dalszego podziału na powiaty oraz na działy gospodarki terenowej dokonują samodzielnie, decydują również o konkretnej lokalizacji obiektów inwestycyjnych planu terenowego.

Wraz ze wzrostem samodzielności w decydowaniu o inwestycyjnym planie terenowym, wzrosło znaczenie rad narodowych w inwestycjach na swym terenie. W planie obecnego roku rady narodowe przewidziały na inwestycje około 16 miliardów złotych, tj. około 25 proc. wszystkich nakładów na inwestycje w państwie. W myśl obecnych uprawnień rady narodowe otrzymują z Rady Ministrów jedynie globalny limit na województwo, a dalszego podziału na powiaty oraz na działy gospodarki terenowej dokonują samodzielnie, decydują również o konkretnej lokalizacji obiektów inwestycyjnych planu terenowego.

PLUSY...

Zasadniczym plusem tak dużej decentralizacji w zakresie inwestycji jest wzrost zainteresowania rad narodowych swymi inwestycjami, a przez to całą gospodarką terenową. W rezultacie — wykonanie planu inwestycyjnego przebiega obecnie znacznie lepiej niż w okresie przed decentralizacją.

Wzrosła również bardzo znacznie możliwość inwestowania ze środków wygospodarowanych przez rady narodowe. Wielkim plusem decentralizacji w inwestycji jest również to, że rady narodowe mogą obecnie wcześniej planować poszczególne inwestycje, więcej czasu przeznaczyć na proces ich przygotowania, zwłaszcza na przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, za zabezpieczenie materiałów dla przedsięwzięcia itp.

Oprócz inwestycji państwowych wzrastają inwestycje ze środków własnych ludności, wykonywane w czynach społecznych. Dość wspomnieć, że wartość wykonanych czynów społecznych w roku bieżącym sięga miliarda zł. Są to inwestycje drogowe, szkolne, z zakresu urządzeń kulturalno-socjalnych itp. Inwestycje te są często bardzo ważnym uzupełnieniem inwestycji państwowych i na skutek decentralizacji mogą być powiązane z całością planu inwestycyjnego przez gospodarza terenu — radę narodową.

...I MINUSY

A cienie? Jest ich nie mniej niż plusów. Przede wszystkim decentralizacja pociąga za sobą niejednokrotnie ogromne rozdrobnienie inwestycji. Pod naporem żądań ludności rady narodowe rozpoczynają duży ilość obiektów inwestycyjnych, przeznaczając na nie małe stosunkowo nakłady. Znaną są fakty, że rozporządzając kwotą miliona zł rozpoczynano budowę szpitala, którego kosztorys budowy wynosił 50—60 milionów zł.

Drugim brakiem w planowaniu prawidłowego rozwoju inwestycji jest występujące jeszcze zbyt częste w niektórych województwach zjawisko włączania do planu obiektów nie posiadających dostatecznej dokumentacji lub zjawisko niekompletnego przygotowania dokumentacji, co powoduje częste zmiany planu inwestycyjnego już w trakcie jego wykonania. Braki w dokumentacji występują we wszystkich działach gospodarki — największe jednak przy budowie szkół. Minusem pracy inwestycyjnej jest również pomijanie projektów typowych i powtarzalnych.

Znane są na ogół braki w wykonawstwie inwestycji. Braki te wynikają z nierytmiczności wykonania planów, fluktuacji założeń budowlanych, braku szkolenia fachowców na budowach itp.

Niepokojać zjawiskiem jest słabsze niż w roku ubiegłym wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego i zagrożenie wykonania kilku tysięcy izb mieszkalnych. Np.

w Warszawie zamiast oddać w lipcu i sierpniu około czterech tysięcy izb, oddano do użytku tylko około połowy z planowanej liczby.

POWIAT — OŚRODKIEM

Niewątpliwie wszystkie te minusy praktyki inwestycyjnej wiążą się ściśle z przesadnym w stosunku do realnych możliwości rozwinięciem frontu robót. Rady narodowe przejmują obecnie PGR, PKS, kina itp. W ten sposób zakres ich decyzji w sprawach inwestycji jeszcze bardziej się rozszerzy. Proces ten powinien więc być poprzedzony odpowiednim przygotowaniem służb inwestorskich w radach narodowych, a przede wszystkim powiatowych zarządów inwestycji. Powiat staje się bowiem centralnym ogniwem w gospodarce terenowej. Wzmocniona też będzie w najbliższej przyszłości rola gromadzkiej rady narodowej na odcinku inwestycyjnym.

W związku z przesadnym rozszerzeniem frontu robót inwestycyjnych w planie terenowym i centralnym i w celu zapewnienia dyscypliny wykonania planów na rok bieżący, Rada Ministrów podjęła 17 września odpowiednią uchwałę o zmniejszeniu planu robót budowlano-montażowych oraz planu zatrudnienia na II półroczu.

Przydziały wojewódzkich rad narodowych przedstawiają obecnie wnioski w sprawie skreślenia z planu przede wszystkim tych inwestycji, na których realizację brak odpowiedniej dokumentacji, odpowiedniego wykonawstwa, pokrycia materiałowego itp. Przy tych ograniczeniach planu inwestycyjnego nie mogą — rzecz prosta — ucierpieć inwestycje priorytetowe z samych założeń i potrzeb gospodarki terenowej.

Wincenty Kawalec

Dyr. Dep. Koordynacji Planów Terenowych Komisji Planowania przy Urzędzie Rady Ministrów

Paźdz.	Imieniny
1	Jana, Remigiusza
czwartek	Słońce: wsch.: g. 6.35 zach.: g. 16.16

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Krutniewa”; — POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietopierza”; MARCINEK — g. 11 — „Dziadek Zmruż-Oczko”; pozostałe — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mąż Fortasiówny”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Ich wielka miłość” (ameryk., 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Maria z krainy jezior” (fiński, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Strzały na granicy chińskiej” (chiński, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Intrygantka” (aust., 16 l.); GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Podlotki” (czeski, 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Fatima” (radz., 18 l.); MALTA — g. 16—20 „Ostatnia miłość” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); PANCERZ — g. 17.30 i 20 „Marynarzu, strzeż się” (ang., 14 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Ukrzyżowani kochankowie” (jap., 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Trapez” (ameryk., 12 l.); SCALA — g. 16—20 „Gospośia do wszystkiego” —

Pracowity rok jeźdźców

Projekt budowy krytej ujeżdżalni na Woli

Po licznych i pięknych sukcesach naszych jeźdźców z granicą (szczególnie w Anglii i na Węgrzech), będziemy podziwiać ich umiejętności oraz sprawność wierzchowców w Poznaniu.

Do tegorocznych mistrzostw Polski, które rozpoczynają się dzisiaj o godzinie 8 na Woli (konkurs ujeżdżania konia) oraz o godzinie 16 eliminacjami w skokach przez przeszkody na stadionie Olimpij stanie około 40 najlepszych wierzchowców, wybranych spośród 130, którymi dysponują nasze ośrodki jeździeckie. Na starcie, obok koni znanych z poprzednich konkursów, rozgrywanych w Poznaniu, zobaczymy także wiele młodych koni. Program konkursów jest w tym roku zastrzeżony i pokrywa się w całości z programem olimpijskim.

Podczas mistrzostw świetny nasz jeździec Byszewski ob-

chodzić będzie 25-lecie swych startów i z tej okazji otrzyma specjalny upominek. Sędzią głównym mistrzostw będzie znany działacz, b. znakomity jeździec, a obecnie trener w Kwidzynie, major Kon.

Na odbytej wczoraj konferencji prasowej poinformowano, że Polski Związek Jeździecki wspólnie z Poznańskim Ośrodkiem Jeździeckim i Głównym Komitetem Kultury Fizycznej, celem umożliwienia wcześniejszego przygotowania naszych rumaków do sezonu, przystąpi w najbliższych dniach do budowy krytej ujeżdżalni na Woli.

Najbliższe międzynarodowe konkursy konne odbędą się w Poznaniu w 1960 roku w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich. Będą one odbywały się w tym okresie również w następnych latach. TP.

Niespodzianki w mistrzostwach pięcioboistów

Po trzeciej konkurencji mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym, rozgrywanych w Hershey, broniąca tytułu mistrzowskiego ekipa ZSRR wysunęła się na drugie miejsce w klasyfikacji. Zawodnicy radzieccy wygrali drużynowo strzelanie, zdobywając 2660 pkt. przed Węgrami — 2580 pkt., USA — 2540 i Chile — 2520 pkt. Po trzeciej konkurencji nowym liderem jest reprezentacja USA — która prowadzi 7664 pkt., przed ZSRR — 7560, Meksykiem — 7478, Finlandią — 7386 i Szwecją — 7237 pkt.

Dwukrotny mistrz świata Nowikow, który po dwóch konkurencjach zajmował trzecie miejsce, uplasował się w strzelaniu dopiero na 30 pozycji (740 pkt.) i spadł na 8 miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Niemniej panuje przekonanie, iż w następnej konkurencji — pływaniu może on jeszcze odrobić stratę, dzieląc go od lidera. (PAP)

Dziękujemy

• Koszykarzom Warty za podrozwienienie z tournée po Czechosłowacji.

• Kolarzom — B. Wiśniewskiemu z Międzyszkolnego KS oraz R. Pawlakowi i A. Janowskiemu ze Stomila za podrozwienienie z obozu w Łodzi.

Rumuni stałym partnerem naszych sportowców

PO WIZYCIE RUGBISTÓW METALULU

Kontakty sportowe z Rumunami są coraz żywsze. Często goszczą piłkarzy, lekkoatletów, hokeistów. Ostatnio przez kilka dni gościliśmy rugbyistów. Jest to w Rumunii dyscyplina niezwykle popularna, mająca przeszło półwiekowe tradycje. Na czele I-ligowego zespołu Metalulu z Bukaresztu, sprowadzonego przez KS Poznań, przybył pan MOCUL. Po spotkaniach w Szczecinie (goście przegrali 3:0 w Poznaniu i 6:3 w Tarnowie woj. krakowskie, przeprowadziliśmy z gościem krótką rozmowę.

— W Rumunii — powiedział p. Mocul — rugby uprawia ponad 500 zespołów. Walczą one w kilku klasach.

— Jakże wrażenia odniósł Pan w czasie pobytu w Polsce?

— Przejechaliśmy autokarem po Polsce ponad 1000 kilometrów. Podobają nam się Szczecin, Kraków oraz rozbudowujący się Poznań w którym gościłem po raz drugi. Wstrząsające wrażenie wywarł na mnie obóz w Oświęcimiu. Pragnę przy okazji bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie jakie przygotowano naszej ekipie, szczególnie w Poznaniu i Tarnowie. Cieszę się — powiedział na zakończenie p. Mocul — że wiosną gościć będziemy Polaków w Rumunii.

Rozmawiał:
Tadeusz Paczkowski

Zwycięstwo Dyskobolii

W Grodzisku odbył się mecz piłkarski w ramach rozgrywek o puchar prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Miejscowa Dyskobolia zwyciężyła III ligowy Start z Gdańska 2:0.

W wyniku tego zwycięstwa jedenastka Dyskobolii wywalczyła prawo udziału w finale rozgrywek drużyn III ligowych Zrzeszenia Start. (na)

Sztangi w górę...

W mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów zawodnicy używają sztang produkcyjnych radzieckich. Tuż przed mistrzostwami sprowadzono z ZSRR pięć nowych sztang. Początkowo planowano, iż zawodnicy używać będą sztang polskiej produkcji. Niestety, jak się okazało, nasze sztangi mają pewne uchybienia techniczne.

W pierwszym dniu najbardziej denerwowali się trenerzy. Dostawcy wypychali oni na podium swych zawodników. Ponieważ zawodnicy wchodziłi z reguły za wcześniej, musieli wracać za kurtynę, gdzie odpoczywali na bardzo wygodnych leżankach.

Komisja techniczna zabroniła używać fotoreporterom fleszów. W związku z tym byli oni na „tase” filmu i telewizji, gdyż mogli robić zdjęcia tylko w czasie, gdy filmowcy lub sprawozdawcy telewizji zapalali swe reflektory.

W łochów, jak zwykle, jest wszędzie pełno. W bufecie spotkali oni, zresztą bardzo ładną... laborantkę telewizyjną, którą natychmiast chcieli wybrać miss mistrzostw. (PAP)

Najciekawszym międzynarodowym spotkaniem lekkoatletycznym w stolicy Wielkopolski będzie wielki miting reprezentantów 10 klubów gwar dyjskich, który — jak już informowaliśmy — odbędzie się od 9—11 bm. na stadionie im. 22 Lipca. Wśród zawodników ZSRR, NRD, CSR, Rumunii, Bułgarii, Chin, Mongolii, Korei, Węgier i Polski startować będą także rekordziści świata i Europy. Na zdjęciu dwóch znakomitych zawodników NRD Storm (na pierwszym planie) i Mueller, którzy zapowiedzieli swój start w Poznaniu. Przypominamy, że bilety ulgowe dla młod. szkolnej można nabywać na zamówienie zbiorowe w sekretariacie GKS Olimpia (przy ul. Kantaka 4. (tel. 524-94). (x)

Sześciu finalistów mistrzostw powiatów

Finały lekkoatletycznych drużynowych mistrzostw powiatów Wielkopolski rozegrają zostaną w niedzielę o godz. 11 na stadionie AZS, przy ul. Pułaskiego. Udział biorą reprezentacje powiatów: Szamotuły, Gnieźno, Września, Leszno, Rawicz i Ostrów. (x)

Treningi strzeleckie MKS Surma

Sekcja strzelecka MKS Surma zawiadamia, że treningi sekcji zostały wznowione i odbywają się w każdą sobotę o godz. 16 na strzelnicy małokalibrowej w Szelagu, przy Al. Szelagowskiej 40 a. Zapisy nowych członków na miejscu. (na)

Na czwórmecz do Izraela

13 października wyjadą do Tel-Awivu Władysław Skonecki i Andrzej Licis. Wezmą oni udział w dniach 15—18 bm. w czwórmeczu Izrael — Francja — Węgry — Polska, a następnie startować będą w turnieju międzynarodowym. (PAP)

Telewizja

POZNAŃSKA
16.45 — dla dzieci (W-wa); 18 — przemówienie ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej (W-wa); 18.15 — reportaż pt. „Nr 62424 zawsze odpowiada” (W-wa); 18.45 — telerozmaitości (P-ń); 19.15 — „Prze zroczyście spóźniona” (W-wa); 19.30 — film fab. prod. włosko-franc. od lat 16 „Sny w szufladzie”.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8—20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”; CBWA — „Odwach” — g. 10—13 „Wystawa plastyki norweskiej”.

Dyżury pełnia:

W POZNANIU:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chir. i wewn. ul. Walki Młodych 7 tel. 98-56; APTEKI — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22; Lampego 2, Główna 53.